

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz pięciowy) i t. d. Reklamy i ogłoszenia—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższe, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

SYTUACJA NA LITWIE W OŚWIECENIU ZBIEGŁEGO ROBOTNIKA.

Rząd Waldemarasa utrzymuje się dzięki terrorowi.—Włościanin i robotnik litewski oczekują porozumienia z Polską.

Nasz współpracownik uzyskał ze zbitego przed kilkoma dniami z Litwy robotnika R. G., dłuższą rozmowę, której kwintesencję dokładnie ilustrującą stosunki, panujące ostatnio na Litwie, podajemy poniżej.

— *Dlaczego Pan opuścił Litwę?*

Opuściłem przed kilkoma dniami Litwę, uciekając przed strasznym terorem, stosowanym przez rząd Waldemarasa względem wszystkich, którzy nie zgadzają się z obecnym systemem rządzenia. Mieszkam ostatnio w Kibortach, leżących tuż przy granicy niemieckiej. Pracowałem w małym przedsiębiorstwie, z trudem zarabiał na kawałek chleba. W politykę się nie wdawałem, w każdym jednak razie wyrażałem głośno me niezadowolone z rządów Waldemarasa. To mnie zgubiło. Przed kilkoma dniami w nocy przyszło po mnie kilku policjantów. Kazano mi się ubrać i iść do policji. Pod bagietkami odprowadzono mnie do aresztu. Tam zastałem kilkudziesięciu robotników nie zaangażowanych w robocie partyjnej, z których kilku zaledwie należało do socjaldemokratów. Aresztowano ich, jako podejrzanych o należenie do bojówek powstańczych. Zebrano nas wszystkich razem i kazano się przysięgać, że należymy do socjaldemokratycznych oddziałów powstańczych. Oczywiście nikt się początkowo nie przysięgał, bo nikt nawet nie słyszał o istnieniu w Kibortach podobnych organizacji. Rzucono się wówczas na nas i zaczęto okładać kijami, gumowymi pałkami, drucianymi prętami, żądając ciągle przyznania się do winy.

Największym i najbardziej wyrefinowanym męczarniom poddano Jerzego Kilikauskasa, Roberta Rosę, Gwimina i Pietrajtisa. Jednego z nich mianowicie Kilikauskasa pobito do utraty przytomności, a gdy i to nie pomogło, odwieziono go do sztabu policji politycznej na okręg suwalski w Marjampolu, gdzie zastosowano najnowsze wynalazki, które przyspieszają przyznawanie się do winy. Elektryczne aparaty, obrepcę do naciskania czaszki, gumowe pałki, kleszcze drewniane, przyciskanie w drzwiach palców, aparaty otłówek w zastosowaniu do torturowanego doprowadziły do tego, że zeznał oprawcom wszystko, czego od niego tylko żądano.

— *Czy podobne praktyki policyjne stosowane są często?*

Nie jest to odosobniony wypadek, o którym powiedziałem. Torturowanie więźniów politycznych było szeroko praktykowane za rządów chadecji. Nic niepomagały interpelacje poselskie, stwierdzone oficjalnie fakty bicia do utraty przytomności, ten system badania był w dalszym ciągu na porządku dziennym.

— *Jak zareagował na to rząd koalicyjny?*

Rząd koalicyjny, w którym socjaldemokraci mieli decydujący głos, zabronił pod surową karą używania tych barbarzyńskich metod przy badaniu więźniów.

— *A Smetona — Waldemarasa i s-ka?*

Gdy drogą zamachu dorwali się do władzy Smetona, Waldemarasa i Plechawiczusa znowu powrócili do chaddeckich metod, z tą może tylko różnicą, że o ile przedtem podobne metody były teoretycznie karalne, obecnie należą one do jawnego systemu prowadzenia śledztwa.

— *To znaczy, że wszystko to dzieje się za wiedzą rządu Waldemarasa?*

Ależ ma się rozumieć. Każę się tego domyślać zachowanie się oprawców policyjnych, którzy podczas bicia i niemiłosiernego znęcania się nad aresztowanymi, nie zważają na obecność postronnych osób i na to, że krzyki bólu i rozpacz w bestjałski sposób torturowanych, słychać daleko od katowni. Gdyby oprawcy wiedzieli, że czeka ich za to kara, nie czyniliby tego. Taki np. jak zastępca naczelnika policji Butvilas, agent policji politycznej Bronisław Kowas i woźny urzędu policyjnego Jan Kallinski, którzy są najokrutniejszymi katami policyjnymi, jakich widziałem i o jakich słyszałem na Litwie, przechwalają się przed ludnością zupełnie niedwuznacznie, że na bicie więźniów politycznych zezwolił rząd.

— *A czy masowe aresztowania odbywają się w dalszym ciągu?*

Niemna prawie dnia, by nie aresztowano kilkudziesięciu, lub nawet kilkuset opozycjonistów, jednym słowem ludzi „niebezpiecznych dla ogółu społeczeństwa”. Pod tę rubrykę podciąga się każdego, kto nie pochwała taktyki krzywoprzysiężcy Waldemarasa.

Dlaczego krzywoprzysiężcy?

Bo Waldemarasa wraz ze Smetoną złamali przysięgę, złożoną zaraz po zamachu na konstytucję.

Więźnia więc muszą być przepełnione?

Tak. Więźnienia są już przepełnione. Szereg więc aresztowanych opozycjonistów rząd Waldemarasa z braku miejsca w więzieniach wypuszcza na wolność. Problemem jest to jednak wolność. Nie wolno im powracać do domów. Muszą tułać się po innych powiatach, gdzie z braku pracy, chleba oraz dachu nad głową czeka ich śmierć głodowa. Stały nadzór policji uniemożliwia im ucieczkę z kraju. To też wielu z nich mrze z głodu.

Trudno sobie wyobrazić, co przeżywa taki człowiek. Iu to też z nich dostało pomieszania zmysłów, iu zakończyło samobójstwem, a iu znowu rozmyślnie popełnia jakieś drobne przestępstwa, aby się dostać do więzienia i tam przynajmniej otrzymać kawałek chleba i dach nad głową. Tak uczynili Aleksander Spekas, Stanisław Augulis, Bajorynas i wielu innych.

— *Na czymże jeszcze polega ten ucisk narodu litewskiego?*

Rząd Waldemarasa postanowił za wszelką cenę zgnieść opozycję. W tym więc kierunku robi się wszystko. Z urzędów państwowych usuwa się stopniowo wszystkich urzędników nietylko zorganizowanych w jakieś partje, ale nawet o to podejrzanych. To samo czyni się z oficerami w wojsku. Niedwu-

znacznie robi się silny nacisk na prywatnych właścicieli fabryk, pracowni oraz innych instytucji, aby również usuwano od pracy nielojalnych w stosunku do rządu. Przykładów ucisku i terroru możnaby dawać tysiące.

Nad wszystkim, nad całym życiem narodu i państwa domi- nuje karabin policyjny i gumowa pałka.

— *Czy więc ludność litewska nie ma już dosyć tej policyjnej pałki?*

Wspólne wystąpienie w sprawie ucisku szkolnictwa polskiego i terroru na Litwie. Wiec w niedzielę.

Przedstawiciele większości polskich grup politycznych reprezentowanych w Wilnie postanowili dać wspólny wyraz protestu przeciw prześladowaniu polskiej oświaty na Litwie oraz wszczęć wspólną akcję domagającą się od Rządu najbardziej zdecydowanych kroków celem obrony zagrożonej na Litwie polskości.

Miedzy innymi powołany został komitet wiecu protestacyjnego, który wydał następującą odezwe:

R O D A C Y

Z litewskiego obozu koncentracyjnego w Worniach—z za- krat więzień litewskich nadeszło do Wilna wezwanie o ratunek.

Bracia nasi zamknięci i prześladowani za nauczanie w polskim języku wołają do nas a zarazem do całego cywilizowanego świata: „Pomóżcie nam, ujmijcie się za nami, traktuj nas gorzej jak psów, za to, że kilka tysięcy dzieci polskich uczylimy w języku ojczystym”.

Z wezwania tego dowiadujemy się, że przeszło trzydziestu nauczycieli za nauczanie po polsku odsiaduje w Litwie więzienia. A także są fakty, o których wiemy skądinąd: oto wszystkich 84 nauczycieli maturzystów, to znaczy wszystkich polskich nauczycieli na Litwie, na egzaminie kwalifikacyjnym poobcinano. Wszystkim, za małymi wyjątkami, Polakom w paszportach wypisywano wbrew ich woli „Litwin”, a obecnie dzieciom tylko takich „paszportowych Polaków” pozwalają do polskich szkół uczęszczać. Wymagając jednocześnie jako warunku istnienia szkoły minimalnej ilości 32 dzieci w ten sposób ani jedna polska szkoła nie mogła i nie może być otwarta nawet w okolicach, gdzie ani jednego niema Litwina i całe szkolnictwo polskie na Litwie przestało istnieć.

R o d a c y.

Czyż wołanie o pomoc katowanych braci ma pozostać bez echa, czyż to, co narażając się na jeszcze większy ucisk nadesłano nam przez kordon, nie zdoła obudzić w nas poczucie wstydu, żeśmy tak niezdarni, że lżyć, katować za szerzenie wśród Polaków polskiej oświaty—plugawić dzieci nasze pozwalamy.

Bracia nasi wołają w tym nadesłanym liście: „Niechaj wielka trzydziestomilionowa Polska nie pozwoli na to, aby za miedzą katowano Polaków za polskość, aby wynaradawiano dziatewę polską, aby to, co na Litwie jest od wieków czczone i szanowane jako źródło kultury, niszczone było przez tych, których jedyną zasługą jest szerzenie nienawiści i sianie krzywdy”.

Cóż na to my?

My domagać się musimy od naszego Rządu, by nad sprawą tą nie przeszedł do porządku dziennego, by do poniewierania godności N a r o d u naszego nie dopuścił.

Niech zbiorowy protest Wilna, które kowieńscy cynicy zamierzają w najbliższych dniach konstytucyjną ustawą określić jako stolicę swego państewka, będącego jak sami dowodzą od początku istnienia w stanie wojny z Polską, poruszy polski naród.

Niech Rząd Polski raz nareszcie zdecydowanie i stanowczo ujmie się za krzywdą, jaka od tylu lat dzieje się polskości na Litwie.

Zgromadźmy się przeto wszyscy dnia 9 października w niedzielę na

W I E C

w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5).

Dajmy dowód, że tam, gdzie idzie o godność Narodu, jesteśmy jednomyślni i solidarni.

Wzywamy wszystkie organizacje polityczne, społeczne, zawodowe i wszelkie inne do jaknajliczniejszego stawienia się na wiec.

Naród litewski jest naogół b. spokojny i trudno go wyprowadzić z równowagi. To jednak, co czyni rząd Waldemarasa, te tysiące więźniów duszących się w ciasnych i brudnych norach kaza- mat, te tysiące, które z braku „wolnych miejsc” w więzieniach, trafiły do obozu koncentracyjnego w Worniach—wyprowadziły naród litewski z równowagi. Stąd nadeszła rewolucja Pajausisa, taurog- ska, stał ogólnie wzburzenie, sporadycznie przeradzające się w bunt.

Za straszną poniewierkę, jaką narodowi litewskiemu zgotował rząd krzywoprzysiężców—Smetony i Waldemarasa, tyle się w nim nagromadziło nienawiści, że nie trudno domyśleć się jaki będzie koniec obecnych władców Litwy. Na to jednak, pomimo wszystko, trzeba jeszcze czekać.

Policja idzie na pasku rządu. To samo prawie jest i z wojskiem, choć rozwiązanie w ostatnim tygodniu 3 batalionów, jako też „niebezpiecznych dla ogółu społeczeństwa”, każe się domyślać, że coś się popsuło w tem wojskowym państwie.

— *Co się więc stanie, gdy wojsko opuści rząd?*

Gdy ostatnia i jedyna zresztą obecna podpora rządu — wojsko sprzeniewierzy się pp. Smetonom, Waldemarasom i s-kom, staną oni wówczas przed ludem litewskim, aby zdać rachunek z tych wszystkich zbrodni, których się dopuścili w ciągu niedługich rządów, a które gotują Litwę zgubę. Wyrok ludu będzie wówczas b. surowy. Kar- ta się odwróci.

— *Jak się więc w tej sytuacji zapatrjuje ludność litewska na kwestję stosunków z Polską?*

Kłamstwem jest głoszenie przed światem i systematyczne wstawianie ludowi litewskiemu, że naród polski jest największym wrogiem Litwy, i że Litwini nienawidzą Polski. Naród w masie nie ma żadnych powodów do nienawidzenia narodu polskiego. Tę nienawiść rozsiewa wśród ludu garstka szowinistów, z których niemało czerpie judaszowe srebrniki tuż z za miedzy litewsko-niemieckiej.

Naród litewski nietylko nie miałby nic przeciwko porozumieniu z Polską, a przeciwnie ostatnio, kiedy jęczy w niewoli Waldemarasa, Smetonów, Plechawiczusa i s-ki widzi w Polsce, po uprzednim z nią porozumieniu, jedyny ratunek.

— *Ale prawda — zapomnieliśmy Pana zapytać, w jaki sposób wyrwał się Pan z rąk oprawców?*

Długo trzeba by panu na to pytanie odpowiadać. Niech panu jednak wystarczy to tylko, że uciek- łem...

* * *

Powrót obraz, jaki kreśli nasz rozmówca, jest tak straszny, że można go chyba porównać tylko z Bolszewją. Czemuż się bowiem różni bolszewickie czczywczajki od litewskiej policji, swoisty rodzaj

obywateli „niebezpiecznych dla ogółu bezpieczeństwa” w Litwie od kontrewolucjonistów w Rosji Sowieckiej?

Jedni i drudzy służą jako pomost w dążeniu uzurpatorów do utrzymania się przy władzy. I tu i tam gwałci się wolę narodu. I tu i tam więzienia przepełnione opozycjonistami, w obu krajach zsyła się tysiące obywateli za nieprawomyślność, z tą chyba tylko różnicą, że w Litwie do Wornian, a w Rosji na Syberję.

Grozą przejmują i ścinają krew w żyłach ustępy, w których rozmowa nasza opisuje sceny bestjałskiego znęcania się nad Bogu ducha winnymi robotnikami. Coś podobnego możliwym jest obecnie tylko w państwie, które pod niezdrowymi rządami stacza się do przepaści i które w ostatnich, przedśmiertnych podrygach, szukając za wszelką cenę ratunku, ima się nawet tak bestjałskich nieludzkich środków.

Jakież więc kłamiwem jest oświecanie sytuacji politycznej na Litwie przez rządową prasę litewską, która ciągle widzi Litwę skon- solidowaną, rząd oparty na zaufaniu większości narodu i Polskę jako znieuawioną przez naród litewski.

Trzeci wywiad z rządu od wypadków taurogskich, jaki zamieściliśmy na łamach naszego pisma ze zbiegłymi przed terrorem Waldemarasa i Smetony do Polski Litwina- mi—mówi nam zupełnie co innego.

Rząd trzyma się u steru władzy wsparty tylko na bagietkach armji i pałkach policjantów, w żadnym jednak wypadku nie cieszy się zaufaniem narodu.

Antypolska polityka Waldemarasa jest wbrew woli narodu litewskiego, który nietylko, że nie nienawidzi Polski, ale chce zupełnie świadomie dojść z nią do zgody, a nawet widzi w niej po- wra- jemnym porozumieniu ratunek. Twierdzenie więc prasy rządowej litewskiej, że główną przyszkodą w dążeniu do unormowania stosunków polsko-litewskich jest nienawiść ludu litewskiego do Polski i niechęć do porozumienia z nią w oświeceniu 3-ch naszych rozmówców nie wytrzymuje żadnej krytyki. Wcześniej, czy później panad głosami obecnymi, czy przyszłymi wielkocząłków Litwy bratnie narody polski i litewski dojdą same do zgody.

lit.

Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan wice-premjer Bartel wczoraj o godzinie 10 odbył konferencję z posłem Wierzbickim, po południu zaś z ministrami Czechowiczem i Moraczewskim. O godz. 1-ej przybył p. marsz. Piłsudski i odbył konferencję z wice-premjerem Bartlem i min. Moraczewskim.

W kołach parlamentarnych duże zdziwienie budzi fakt, że dotychczas marszałek Rataj nie ogłosił sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego Koła te wskazują na to, że sąd marszał-

kowski winien się natychmiast zebrać.

Na zwłokę tę podobno wpływa pos. Witos, który stara się odwieść sprawę sądu nad pos. Korfantym. W ten sposób p. Witos zapewniłby sobie pomoc Korfantego przy wyborach sejmowych, zaś pos. Korfanti mógłby głosić, że domagał się sądu marszałkowskiego, lecz ten sąd nie zebrał się. Gdyby to się okazało prawdą, dziwną byłaby się okazała rola marszałka Rataja.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Pakty gwarancyjne na Wschodzie.

MOSKWA, (Pat.). Radiostacja moskiewska komunikuje: poseł Karachan podkreślił w wywiadzie prasowym doniosłość układów sowiecko-perskich. Układy te wpływają niewątpliwie na utrwalenie się pokoju na Wschodzie. Utrzymanie w duchu głęboko pokojowym nie są one skierowane przeciwko żadnemu obcemu państwu. Układy mają swe źródło w traktacie politycznym z r. 1921, który ugruntował przyjazne stosunki między Z. S. S. R. a Persją. Iżwiestia zaznacza, że pakt gwarancyjny sowiecko-perski uzupełnia poniekąd analogiczne paki zawarte z Turcją i Afganistanem. Liczne układy handlowe, które zawarły Sowiety z Persją są dowodem racjonalności polityki pokojowej rządu sowieckiego i trwałości węzłów przyjaźni łączących unję sowiecką z krajami Wschodu.

Otwarcie bezpośredniej komunikacji z Rosją Sowiecką.

MOSKWA, 4-X. (Kor. wł.). W dniu 1 października została otwarta bezpośrednia komunikacja pomiędzy Polską a Z.S.S.R. Kupno biletów, jak również nadawanie bagażu można będzie uskutečnić w Rosji S. R. na st. Moskwa, Mińsk, Niegorełoj i Radoszkowice. W Polsce: w Warszawie, Wilnie, Grodnie, Olechnowiczach, Stołpcach, Baranowiczach i Białymstoku.

Ukończenie wielkich manewrów w rejonie Odessy.

ODESSA, 4-X. (Kor. wł.). W dniu 28 września skończyła się ostatnia faza największych manewrów Czerwonej Armii w okolicach Odessy. Kierownictwo manewrów przystąpiło do omawiania całej akcji. Rewolucyjna Rada Wojskowa Z.S.S.R. i kierownictwo polityczne okręgu ukraińskiego ofiarowały d-com i szeregowym, którzy wykazali największą sprawność szeregu upominków w postaci zegarków, papierosów, sumek polowych i t. p.

Zaproszenie robotników łódzkich na uroczystości sowieckie.

MOSKWA, 4-X. (Kor. wł.). Robotnicy fabryki wyrobów bawełnianych, połączonych pod nazwą „Treichgorniej manufaktury“ postanowili zaprosić przedstawicieli robotników łódzkich do Moskwy na uroczystości 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

Z Białejrusi sowieckiej.

Posiedzenie plenum centralnego komitetu partii komunistycznej BSSR.

MIŃSK. (Korespon. własna). W dniu 25 września b. r. w Mińsku rozpoczęły się obrady plenum centralnego komitetu partii komunistycznej Białejrusi. Na porządku dnia m. in. są: 1) referat sekretarza CIK, partii, 2) kontrolne liczby gospodarstwa BSSR. na rok 1927—28, 3) obniżenie kosztów produkcji własnej, wydatków administracyjnych i t. p.

3552 wypadki pożarów w Białorusi S. R.

MIŃSK, 4-X. (Kor. wł.). Biuro statystyczne rządu białoruskiego zarejestrowało od początku b. r. na terytorium Białorusi 3552 wypadki pożarów. Liczba ta jest prawie o 50 proc. wyższa od dotychczasowej.

TADEUSZ SZELIGOWSKI.

Z muzyki.

(Otwarcie sezonu w Filharmonii Warszawskiej. — Planu na przyszłość. — Ruch koncertowy. — Smutne refleksje).

W ubiegły piątek Filharmonia Warszawska rozpoczęła swój 26-ty z rzędu sezon. Program inauguracyjny obejmował wyłącznie muzykę polską, reprezentowaną przez symfonie Noskowskiego „Od wiosny do wiosny“, poemat symfoniczny Różyckiego „Bolesław Śmiały“, Koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego, oraz Szkice symfoniczne młodego kompozytora lwowskiego Rathausa (poraz pierwszy). Już sam dobór programu świadczył o tendencjach Filharmonii, chcącej połączyć starsze i nowe czasy, chociażby na inauguracyjnym koncercie. Naturalnie, najgorzej na tym ucierpiałaby „starsza“, gdyż mimo całego uznania dla twórczości Noskowskiego, trudno nam się pogodzić z tym niezwykle eklektycznym stylem, panującym wszędzie w tej symfonii. Niewiele więcej pochlebnego powiedzieć moż-

Moskwa zaprasza 1500 gości na uroczystości dziesięciolecia władzy sowieckiej.

Z Moskwy donoszą, iż na uroczystości dziesięciolecia istnienia Związku Sowieckiego oczekuje się tu przyjazd 1500 gości z zagranicy, z których przeważną część została zaproszona przez Centralną Radę Sowieckich Związków Zawodowych. 60 przedstawicieli wiedzy i sztuki zaprosiło Towarzystwo Łączności Kulturalnej Związku Sowieckiego z Zagranicą. Cały szereg przedstawicieli z Arabii, Egiptu, Indii Wschodnich, Indochin i innych krajów zaprosiła „Liga ciemnożytnych narodów“. Kolejowcy sowieccy również zaprosili swych zagranicznych kolegów. Poza tym oczekiwaniem jest w Moskwie przybycie rzeczników międzynarodowego ruchu esperanckiego, przedstawicieli sportu i organizacji przeciwreligijnych.

Perła sowieckiego budownictwa szwankuje.

LENINGRAD. (Kor. wł.). Duma sow. budownictwa—potężna hydro-elektrocentra „Welchostroj“ zawodzi pokładane na niego nadzieje zaopatrywania w energię elektryczną Leningradu. Ze względu na brak wody stacja ta jest nieczynna codziennie w ciągu 8 godzin nocnych. Potrzebny prąd wytwarzają burkazyjnym dąwom zwożącymi stare maszyny parowe, a perła sow. techniki odpoczywa.

Odprawy pieniężne urzędników sowieckich.

MOSKWA, 4-X. (Kor. wł.). Ze względu na likwidację znacznej części instytucji oraz redukcji etatów w pozostałych, sow. władze centralne wydały dekret przysługujący zwolnionym urzędnikom odprawę pieniężną w wysokości aż jednodzielnym poborów. Wyjątek w danym wypadku stanowią urzędnicy większych miast, a mianowicie Moskwy, Leningradu i Charkowa, którzy dostaną 1½ miesięczną odprawę.

Jak na państwo proletarskie trochę zamało!

Rozstrzelanie 4 monarchistów terrorystów.

MOSKWA, 4-X. (Kor. wł.). Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego z Z.S.S.R. odrzuciło prośbę o ulaskawienie skazanych na karę śmierci 4 monarchistów-terrorystów. Wyrok wykonano.

Epidemia śpiączki w Mińsku.

MIŃSK, 4-X. (Kor. wł.). W Mińsku i okręgu mińskim szerzy się epidemia śpiączki. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt wypadków tej choroby. Do walki z epidemią władze sow. powołały specjalną komisję lekarską, która w chwili obecnej przeprowadza na szeroką skalę doświadczenia nad zwalczaniem tej niebezpiecznej choroby.

Pomoc sowiecka dla komunistów w więzieniach polskich.

MIŃSK, 4-X. (Kor. wł.). Centralny Komitet „Mopr“ (Międzynarodowe Towarzystwo Pomocy i Opieki nad Więźniami) przekazał 100.000 rubli dla więźniów-komunistów w „Zachodniej Białorusi“.

Czytaj książkę polską.

Wykrycie fabryki anonimowych paszkwilów

p. t.

„Prawda o gen. Zagórskim“.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Przed tygodniem rozrzucono po kraju irozesłano w kopertach, noszących stempel pocztowy Wilna, Krakowa, Lwowa, Katowic i innych centrów skandaliczny maszynopis pod tyt. „Prawda o generale Zagórskim“.

Według informacji otrzymanych od naszego korespondenta we Lwowie wykryto źródło tego plugawego paszkwila.

Oto policja śledcza zauważyła podejrzaną zbiórki studentów politechniki lwowskiej w mieszkaniu niejakiej Janiny Podlewskiej przy ul. Zimorowicza Nr. 5. Wskutek tego lokal ten poddano ścisłej obserwacji, na której skutek zdecydowano o niedługo wieczorem dokonać w nim rewizji.

Rewizja ta dała niesłychane wyniki. Okazało się, że było to źródło, z którego rozchodziły się właśnie owe anonimowe listy, składowe władze. Nadto na skutek znalezionych w mieszkaniu Podlewskiej dowodów dokonano rewizji u: Jana Białke, Tadeusza Bertoni, dr. Jana Arnolda, Gustawa Niemca, Wilhelma Twardowskiego, Stanisława Gałazki, Leonarda Moroza i Adama Polańskiego. Wszyscy wymienieni są bądź członkami O. W. P., bądź należą do młodzieży O. W. P.

Przeprowadzone rewizje dały wynik taki, iż u Janiny Podlewskiej znaleziono szapirograf oraz 3 i pół kilograma odbitej ulotki p. t. „Prawda o gen. Zagórskim“ i kilkadziesiąt kopert adresowanych do osób urzędowych. Identyfikacji z ulotką, drukowaną pod tym samym tytułem w Katowicach, nie zdołano jeszcze stwierdzić, treść jednak jest podobna i ten sam papier.

W drugim pokoju mieszkania Podlewskiej była ekspedycja, i stąd rozsyłano tysiące kopert.

Policja lwowska zaarrestowała już w związku z tą skandaliczną sprawą 14 osób, w tej liczbie 3 kobiety, przyczem niektóre z tych osób zamieszane były w swoim czasie do sprawy zamachu Stefana Fedaka.

Nazwiska dotychczas aresztowanych brzmią: Janina Podlewska, Tadeusz Bonyiewicz, Wilhelm Twardowski, Piotr Pazona, Jan Preszmer, Stanisław Gałazka, Wiktor Hołobowski (Ukraińiec, członek komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy), Stefan Turowski, Gustaw Niemiec, Adam Polański, Jan Białke, dr. Jan Arnold, Leonard Moroz i Tadeusz Bertoni.

Śledztwo, celem wykrycia wszystkich winowajców, którzy zajmowali się rozpowszechnianiem „Prawy o gen. Zagórskim“, zawierającej potworne insynuacje pod adresem rządu, prowadzone jest nadal energicznie.

Ogromne zaciekawienie wzbudziła ucieczka jednego z przywódców Obwiespolu na terenie lwowskim, aplikanta sądowego Borysiewicza. Istnieje podejrzenie, że to on właśnie jest autorem ulotki.

Po południu przesłuchano b. przywódcę O. W. P. we Lwowie Bielekiego.

Z pośród osób aresztowanych za rozpowszechnianie oszczerczych wiadomości, większość stanowią studenci politechniki, przeważnie korporanci.

P. wice-premier Bartel odbył wczoraj konferencję z p. ministrem Spraw Wewn. Składkowskiem w sprawie przeprowadzenia rewizji i dochodzenia w związku z wykryciem ulotek.

Wykrycie w drukarni OWP. ulotek w sprawie gen. Zagórskiego jest sensacją dnia. Wszystko wskazuje na to, że pierwszy nakład ulotek jest również pochodzenia OWP.

Rezultaty rewizji są trzymane w tajemnicy. Dalej we Lwowie przeprowadzono rewizję w lokalu Związku L.-N., przyczem aresztowano 27 osób, z których część wypuszczono.

W związku z tą rewizją udała się do wojewody lwowskiego delegacja OWP. To bardzo kompromituje Obóz Wielkiej Polski. Ulotki, znalezione we Lwowie, są identyczne z pierwszymi ulotkami. Dochodzenie nie stwierdziło, skąd pochodzą pierwsze ulotki.

Sprawa pożyczki zagranicznej.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Rokowania pożyczkowe dalej nie posunęły się naprzód. Oczekuje się powrotu p. Prezydenta Rplitej, który nastąpi we czwartek rano.

W kołach, zbliżonych do Min. Skarbu uważają, że uzgodnienie punktów w sprawie pożyczki już nastąpiło.

Przygotowania rewolucyjne w Madrycie.

PARYŻ, (Pat.). Paris-Midi zamieszcza depeszę z Madrytu donoszącą, jakoby policja państwowa miała wykryć w śledzbie konspiratorów zgórą 100 bomb. Akcja konspiratorów miała na celu przedewszystkiem uniemożliwienie zwolnienia zgrupowania narodowego.

W akcję tę włączonych ma być wielu oficerów. Aresztowano około 30-tu osób oraz skonfiskowano wiele druków. Cenzura została zaostrzona. Ludność zachowuje się spokojnie.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Narady polityczne.

RYGA, (Pat.). Estoński minister spraw zagranicznych Ackel w powrotnej drodze z Genewy za-

trzymał przez kilka godzin w Rydze i odbył naradę z lotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeleensem na temat aktualny.

czajne. Gdy przed trzema laty słyszałem ten koncert, odegrany przez znakomitą wiolinistkę Almę Moodi, nie wyobrażałem sobie, by kompozycję tę można było lepiej odtworzyć. Dokonała tego Dubiska na piątkowym koncercie. Rozległość talentu artystki jest zupełnie niezwykła i fenomenalna. Nie zawahałem się stwierdzić, że Dubiska należy do czołowych przedstawicieli polskiej muzyki odtwórczej. Szkoda tylko, że faktu tego jakoś nikt dotąd nie wyzyskał w celach propagandowych; powiedzmy szczerze, że tak wybitna artystka marnuje się nieco wśród mało czułych na dobrą muzykę ziemoków.

Jako ostatni utwór programu inauguracyjnego wykonano Szkice symfoniczne Rathausa. W kompozycji tej najbardziej zajmująca jest rytmika. Szczegółowo świadczą o talencie. Szkoda tylko, że młody muzyk nie zdołał oderwać się jeszcze od homofonicznego traktowania orkiestry. Nie sądzę, by na tej drodze, zwłaszcza idąc szlakiem niemieckich pomysłów, można było zejść daleko. Ten styl już się przeżył i trochę nas nudzi. Lubie słuchać homofonii Wagnera czy Verdiego, ale to był styl danej

Komedia prawa.

Ukazała się w Paryżu bardzo ciekawa broszura p. Armand Dorville p. t. „La vie judiciaire en Russie sovietique“. Zawiera ona tekst przemówienia, wygłoszonego pod powyższym tytułem przez p. Dorville przed Zgromadzeniem Adwokatów Sądu Paryskiego.

P. Dorville nie zadowolony się przesłudowaniem organizacji sądowej w Rosji Sowieckiej. Broszura jego zawiera niejako obraz całego prawa sowieckiego i niezwykle interesujące szczegóły, dotyczące zmian obyczajów rosyjskich od r. 1917.

Niejednokrotnie już porównywano—zresztą powierzchownie—ruch bolszewicki w Rosji do rewolucji francuskiej. Ale komuniści nie zawsze szli za przykładem sądów francuskich (porównajmy chociażby proces Ludwika XVI przed sądem rewolucyjnym i uroczyste jego stracenie z ohydym mordem carskiej rodziny w Jekatierinenburgu). Rewolucjonista francuski skasował adwokatów, a doświadczoną, poczynioną z „obroną oficjalną“ wykazywały niewątpliwie krzywdy wyrządzone oskarżonym przez to zarządzenie. Bolszewicy zachowali prawo obrony, przy każdym sądzie ustanowili poradnię adwokacką — (płatną lub nie) — funkcjonującą w ustalonych dniach i godzinach. Półowa zysku przez każdego z adwokatów w ten sposób osiągniętego wpłacana jest do kasy zgromadzenia adwokackiego, które z uzbieranego funduszu wspomaga wszystkich swoich członków.

Ciekawym jest fakt, że pomimo ustalonych w Rosji cen wszelkich usług i produktów, taksa adwokacka nie ma uregulowanej normy. Wiadomo, że pełne prawo do obrony sądowej posiada tylko klasa, będąca u władzy. Jedynie proletarijaty korzysta z prawa cywilnego i politycznego, a także z sądów bezpłatnych. Wszyscy inni mieszkańcy Rosji Sowieckiej płacą za obronę, nie odbywając służby wojskowej i nie mają prawa głosowania.

Adwokaci mają zresztą rzadko możność występowania w obronie swoich klientów. Sowiety nie uznają długiej procedury. Rozwód jest czystą formalnością. Wystarczy przedstawić swój wniosek pierwszemu pisarczykowi, aby w ciągu kilku minut uzyskać separację. Procesy spadkowe nie mają już racji bytu, skoro prawo spadku zostało zniesione. Stosunki agrarne zostały zorganizowane w ten sposób, że najbardziej nawet niezadowolony rolnik nie ma możności procesowania się.

Pozostaje sprawa własności ruchomej i nieruchomości. Posiadłości nieruchomości stały się własnością państwa. Wszystkie inne mogą być przywłaszczone lub stać się przedmiotem handlu. Ale, zdaniem p. Dorville, przywrócenie prawa handlu jest raczej teoretyczne, niż faktyczne, gdyż w zebraniach akcyjnarskich i radach nadzorczych zajmuje zawsze państwo stanowisko dominujące. W tych warunkach rosną konflikty pomiędzy ludźmi prywatnymi a państwem. Sprawy wniesione przez adwokatów są rozstrzygane przez czynniki partyjne i to w sposób bezapelacyjny. Mniej tam jest sądenia niż rozstrzygnięcia. Sąd jest w Rosji Sowieckiej wyłącznie funkcją administracji.

Składajcie ofiary

na powodzian w Małopolsce!

epoki; ci kompozytorzy nie mogli inaczej pisać. Dlatego są szczyry. P. Rathaus mógłby pisać inaczej, ale nie chce widocznie; zresztą może uzasadnia ten stan prowizorem tytułem: *Szkice symfoniczne*.

Koncert prowadził nieoceniony Grzegorz Fitelberg, zawsze pełen nowych idei, wymyślny symfonik. To też kierownictwo artystyczne Filharmonii, spoczywające w rękach tego artysty, daje gwarancję ciekawego sezonu.

Ostatnio powstał w Warszawie nowy zespół pod nazwą „orkiestry symfonicznej“. Pożądane byłoby podzielenie się Filharmonii i orkiestry symfonicznej rolami, jakie przypadają obu tym instytucjom w stolicy. Można by przyjąć za podstawę podziału pracy repertuar, gdzie Filharmonia reprezentowałaby raczej kierunek więcej postępowy, nowatorski. Odpowiadałoby to i temperamentowi artystycznemu Fitelberga, a także i wysokiej jakości orkiestry Filharmonicznej, zdolnej do wykonywania rzeczy trudnych już nie tylko technicznie, ale czysto muzycznie. W każdym bądź razie powstanie drugiej orkiestry symfonicznej uważamy za

NA MARGINESIE.

Dbajmy o estetykę miasta.

Zadaniem miarodajnych czynników jest nie tylko usuwanie istniejących w mieście szpetot, ale i dbanie o to, aby każdy nowy krok czyniony był zgodnie z wymaganiami estetycznymi. Każdego miłośnika piękna Wilna razić muszą umieszczone niedawno w wylotu zaułków (np. Bernardynskiego i Świętomichałskiego od ul. Zamkowej) wielkie tablice z napisami „Przejazd wzbroniony“. Proszę pójść i zobaczyć, jak taka deska, przymocowana drutami do starych murów, zepszeła śliczną perspektywę załuka Bernardynskiego, ordynarnie rozpanoszywszy się na tle pięknej arkady.

Na zamknięcie wjazdu są tysiączne godziwe sposoby i każdy jest dobry prócz powyższego. Pamiętajmy, że styl miasta takiego jak Wilno—obowiązuje wszędzie, zawsze i każdego. A przedewszystkiem komisje magistrackie. (h)

Zamierzenia p. ministra Dobruckiego co do szkolnictwa.

KRAKÓW, 4-X (Pat.). Przedstawiciel „Czasu“ korzystając z pobytu p. ministra W. R. i O. P. w Krakowie, uzyskał odeń wywiad w sprawie zamierzeń p. ministra co do rozwoju polskiego szkolnictwa.

Na zapytanie, jak p. minister zapatrzy się na szkolnictwo kresowe i problemat utraktywizacji szkół tamtejszych, oświadczył p. minister:

„O ile chodzi o szkolnictwo na Wołyniu i Wschodniej Małopolsce, jestem tego zdania, że potrzeby kulturalne Ukraińców powinny być w całej pełni zaspokojone. Narod ukraiński albowiem doszedł już do tego stopnia rozwoju, w którym nie może być mowy o jego wynarodowieniu. Powtórę brak znajomości języka ruskiego utrudnia w wysokim stopniu Polakom, urzędującym na Wschodzie, spełnianie ich obowiązków i zadań, podczas gdy wszyscy ukraińscy urzędnicy, nauczyciele i t. d. znają język polski. Uniemożliwia to np. mianowanie Polaków na posady nauczycielskie w gimnazjach ruskich. Jestem zatem zwolennikiem rozumnej, celowej, sprawiedliwej utraktywizacji, która ma jeszcze tę dodatkową stronę, że młodzież polska i ruska do siebie się zbliża, co jest przecież zewszemniar pożądanym, gdyż zbliżenie takie może się stać w przyszłości czynnikiem łagodzenia wad narodowych.“

Na Wołyniu panują nieco odmienne stosunki. Tam należałoby z całą stanowczością usunąć ze szkolnictwa język rosyjski i zastąpić go językiem ukraińskim. O jakkolwiek niszczycielsko polskiego szkolnictwa niema mowy. Przeciwnie, dążyć będziemy usilnie, aby je rozwinąć i utrwalić. Spodziewam, jakie poczynił odnośnie do szkół średnich, przekonały mnie o tem, że poziom wielu szkół prywatnych jest zbyt niski. Niestety, także w szkołach państwowych są niekiedy pod tym względem zmiany na gorzej. Musimy też wyteżyć wszystkie siły, aby szkolnictwo nasze podnieść.“

Poseł sowiecki w Warszawie.

(Telefonom od wł. kor. z Warszawy).

Ogłosił wczoraj przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany poseł sowiecki p. Bogomolow wraz ze swą małżonką.

Na dworcu powitali go przedstawiciele Min. Spraw Zagr. z naczelnikiem Wydziału Wschodniego p. Hołówną na czele, oraz członkowie Poselstwa Sowieckiego.

bardzo dodatni objaw w życiu muzycznym stolicy.

Ruch koncertowy rozpoczął się w całej pełni. Zapowiedziano mnóstwo koncertów, m. i. takich znakomitości jak Szigethy (skrzypce), Bela Bartók kompozytor i pianista najwybitniejszy przedstawiciel współczesnej muzyki węgierskiej, kwartet drezdeński etc. etc. Większą część tych sił moglibyśmy usłyszeć i w Wilnie, niestety, nieregulowana sprawa teatru na Pohulance, nigdy nie realizujące się, wiecznie „dziewicze“ obietnice Reduty, (w której pracę w tej obcej dla niej dziedzinie nie wierzymy), oraz niezdecydowanie Magistratu nie pozwalają na żadną czynność artystyczną. Cóż z ofert, których jest mnóstwo, skoro danemu artyście nie można nawet siłą zagwarantować! Wobec takich stosunków Towarzystwo Filharmoniczne musi patrzeć bezczynnie na robotę niepowołanych i niefachowych rąk, grzebiących sezon za sezonem z kresem. To też gdyby ktoś dzisiaj zapytał o sezon muzyczny w Wilnie, niema człowieka, któryby na to umiał odpowiedzieć.

Ale widocznie na to niema rady...

Życie gospodarcze.

Znaczenie buchalterji podwójnej w prowadzeniu ksiąg handlowych.

Zgodnie z wydanym rozporządzeniem z dn. 1 stycznia 1928 roku zostaje rozciągnięty przymus prowadzenia ksiąg handlowych na firmy, podlegające przepisom o rejestrze handlowym.

W związku z tem staje się aktualnym zagadnienie, który z istniejących systemów buchalterji jest najodpowiedniejszy do zastosowania.

Zagadnienie to odbiło się i w prasie gospodarczej. Porusza również w jednym ze swych numerów „Tygodnik Handlowy”.

Szczególnie zaś znaczenie w powyższej sprawie posiada głos fachowców, ekspertów księgowych, zrzeszenia t. zw. „Rzeczoznawców buchalterów w Warszawie”.

Oni omawiali obszernie wymienioną kwestję na szeregu ostatnio odbywanych konferencji dyskusyjnych w obecności przedstawicieli ster rządowych i centralnych organizacji gospodarczych.

Po obszerniej fachowej dyskusji, najoszczędniejszą, najszybszą i najpraktyczniejszą okazała się nowa metoda księgowości podwójnej, jako prawidłowej, szeroko stosowanej na Zachodzie i w Ameryce.

Metoda ta została wypróbowana w ciągu 2 lat w kilku większych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w Warszawie i Łodzi, wykazując w praktyce nieocenione zalety i okazując się najlepszą z pośród dotychczas znanych.

Zasady i zalety „Nowej buchalterji” jako nowej racjonalnej księgowości, dadzą się ująć w następujący sposób.

Pozycję każdą pisać się raz jeden do dziennika bez przepisywania do kilku ksiąg pomocniczych, przez co unika się uciążliwego i pochłaniającego dużo czasu przenoszenia jednej i tej samej pozycji z książki do książki.

Pomocnicze konto otrzymuje się przez odbicie zapisanej do dziennika, jako oryginału, pozycji przez kalkę atramentową (nie zamazując się odbitki) na odnośną

kartę (konto).

Okazują się zbędnymi księgi: 1) główna, 2) kasowa, 3) memoriał, 4) kont osobowych, 5) kosztów produkcji, 6) kosztów handlowych.

Rachunek otrzymuje się ścisły, ciągły i bezwzględny.

Unika się sprawdzania ksiąg szczegółowych z zasadniczymi t. zw. kolacjonowaniami.

Bilans zarówno kont osobowych, jak i rzeczowych sporządzać można każdej chwili.

Bilans miesięczny brutto zajmuje jeden z dwóch dni (przy wielu rozrzuconych oddziałach), zamiast dotychczasowych 10—25 dni. Sporządzanie bilansu ostatecznego rocznego wymaga najwyżej 7 dni czasu (z dużą ilością prowincjonalnych oddziałów), zamiast dotychczasowych 30—90 dni.

Kalkulacja kosztów własnych odbywa się każdej chwili na podstawie ścisłego, natychmiast rozporządzalnego materiału liczbowego, dzięki zawsze gotowym saldom ostatecznym, których brak stwarza dotychczas bardzo wiele nieporozumień i powodował wiele błędów oraz zbyt wiele dotkliwych strat.

Koszta zaprowadzenia i prowadzenia „nowej buchalterji” dają jak widać z powyższego, duże oszczędności i korzyści personel buchalteryjny zmniejsza się od 30 do 50 proc.

Nowa metoda racjonalizowana odpowiada w zupełności najsurowszym przepisom prawnym i podatkowym. Daje, według szczegółowych obliczeń, 80 proc. oszczędności pracy i jednocześnie pozwala w tempie 12-krotnie szybszym prowadzić księgowość i zastawiać bilanse.

Nowa metoda dobrze spełnia swe zadanie, jako kompas i barometr w kierowaniu przedsiębiorstwem i, przynajmniej trzeba, będzie ważnym środkiem na drodze racjonalizacji polskiej produkcji i przemiany.

Tworzenie rezerw zbożowo-mącznych w Wilnie odłożone.

W dniu 4 października odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. wice-wojewody O. Malinowskiego konferencja w sprawie utworzenia w Wilnie rezerwy zbożowo-mącznej, oraz zorganizowania akcji unormowania podaży mąki i chleba.

Na posiedzeniu byli obecni: przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, radca Rozenberg, dyrektor Polskiego Banku Rolnego w Poznaniu, Władysław Hedinger, wyznaczony z ramienia rządu do tworzenia rezerwy zbożowo-mącznych, przedstawiciel Banku Polskiego w Warszawie Edmund Kłopotowski, przedstawiciele władz wojskowych: gen. Litwinowicz, płk. Kania i kpt. Tyszkowski, dyrektor Ban-

ku Rolnego w Wilnie L. Maculewicz, prezydent m. Wilna p. Polejewski, ławnik m. Wilna p. Łokucjewski, naczelnik Wydziału Administracyjnego Dworakowski, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Szaniawski, komisarz rządu na m. Wilno Strzemiński, oraz przedstawiciele organizacji społecznych pp. Łoziński i Turczyński.

Zebrań po dłuższej dyskusji ustalili, że ze względu na pomyślny stan urodzaju w Wileńszczyźnie, kwestia utworzenia rezerwy zbożowo-mącznej w Wilnie nie jest obecnie aktualna. Potrzeba kredytowego tworzenia rezerwy w późniejszym czasie zostanie rozważona przez Magistrat.

Ceny w Wilnie z dn. 4-go października, 1927 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Zyto za 100 klg.	39—41
Owies nowy	37—39
Jęczmień browarowy	41—43
„ na kaszę	39—41

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
„ żytnia 50 proc.	55—60
„ rąrowa	35—40
„ kartoflana	65—70
„ grecka	60—70
„ jęczmienna	60—65
chleb żytni 50 proc.	0.58—0.62
„ razowy	0.38—0.42

Mięso

wolowe za 1 kg.	2.40—2.60
cielęcina	1.80—2.30
baranina	2.50—2.70
wieprzowina	3.00—3.70

D r o b i:

kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta	1.60—2.30
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	13—16

Tłuszcze:

ślonina kraj. 1 gat.	4.50—4.80
„ kraj. 2 gat.	4.00—4.30
śmałek wieprzowy	4.60—5.00

Ceny rynkowe.

Warzywa:	
kartofle za klg.	0.15—0.18
cebula klg.	0.95—1.20
marzech pęczek	0.20—0.25
piełuszka pęczek	0.10—0.15
puraki klg.	0.15—0.25
ogórki młode dziesiątek	0.30—0.50
brukiew klg.	0.15—0.25
groch klg.	0.30—0.40
fasola klg.	0.45—0.60
kapusta świeża klg.	0.20—0.35

Giełda Warszawska w dniu 4. X. b. r.

Waluty: 8,91 8,89

C z e k i:

	spółdł.	kupno
Londyn	43,52,5	43,41
Nowy-Jork	8,93	8,91
Pariz	35,12	35,03
Praga	26,50	26,44
Szwajcaria	172,42	171,95

Papiery procentowe:

Dolarówka	60,50—60,75
Pozyczka dolarowa	85,25—85,50
Pozyczka kolejowa	102,50
5% poz. konwers.	62,00
5% konwersyjna kolej.	58,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00
Banku Rolnego	92,00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	92,00
8% ziemskie	77,00
4,5% ziemskie	59,00—58,50
4% ziemskie	53,00
8% warszawskie	76,75—77,25
5% warszawskie	65,25—65,00
4,5% warszawskie	60,00

A K C J E:

Bank Dyskontowy	133,00
Bank Polski	149,50—149,00
Bank Handlowy	123,00—125,00
Bank Spółek Zarobk.	90,50—93,00—92,50
Cukier	5,50—5,30
Węgiel	105,50—108,00—107,00
Nobel	50,00
Cegielski	42,50—43,50
Lilipol	35,00—33,75—34,75
Modrzejów	9,50—9,40—9,45
Odrowiec	97,00—98,00
Pocisk	2,90—2,95
Rudzik	60,00
Strachowice	72,75—73,25
Zyrardów	18,75
Borkowski	3,40—3,60

Popieracie przemysł krajowy!

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Rozdział sum z podatków komunalnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało władzom wojewódzkim wykaz rozdziału między związki komunalne województwa wileńskiego sum, które wpłynęły do Centralnej Kasy Państwowej w Warszawie za drugą połowę sierpnia i pierwszą połowę września r. b. tytułem dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożycia, względnie produkcji.

— W związku z projektem zmiany ustawy o podatku obrotowym Ministerstwo Skarbu projektuje przeprowadzić zmiany ustawy o podatku obrotowym. W związku z tem wszystkie organizacje gospodarcze otrzymały wspomniany projekt, dla wypowiedzenia opinii, jakie zmiany należałoby w tej ustawie przeprowadzić.

Miedzy innymi projekt ten otrzymał Związek Kupców Żydowskich, który wybrał w tym celu specjalną komisję złożoną z członków komisji szacunkowej Tweekiego, Dąbka i Abramowicza.

Wieści i obrazki z kraju

Unieważnienie wyborów do Rady Miejskiej w Doksycach.

Starosta doksycki na skutek skargi wyborców m. Doksycy unieważnił na mocy art. 48 regulaminu wyborów do Tymczasowej Rad Miejskich wybory do Rady Miejskiej w Doksycach, dokonane w dniu 4-IX b. r.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Grodnie.

Dnia 1 października r. b. upłynął termin składania list wyborczych do Głównego Komitetu Wyborczego. Ogółem złożono piętnaście list, z pośród których pięć unieważniono względnie wycofano. Obecnie figurują listy następujące:

- Nr. 1. „Poale Sjon”.
- Nr. 2. P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe.
- Nr. 3. Unieważniona.
- Nr. 4. „Bund”.
- Nr. 5. Unieważniona.
- Nr. 6. Zjednoczony Blok Robotniczy (Komuniści).
- Nr. 7. Żydowski Blok Narodowy.
- Nr. 8. Wycofana.
- Nr. 9. Unieważniona.
- Nr. 10. Bezpартijne Żydowskie Zjednoczenie Demokratyczne.
- Nr. 11. Rosyjsko-Białoruski Bezpартijni.
- Nr. 12. Blok Rosyjsko-Białoruski.
- Nr. 13. Wycofana.
- Nr. 14. Chrześcijański Blok Polski.
- Nr. 15. Zjednoczenie Ludności Polskiej na przedmieściu.

Na podkreślenie zasługuje fakt wystawienia jednej wspólnej listy przez wszystkie stronnictwa polskie poza P. P. S. Jest to rezultat porozumienia Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Gospodarczego Odrodzenia miasta Grodna, pozostałego z inicjatywy Partii Pracy, z

Teatr w Grodnie. (Kor. wł.). Teatr w Grodnie trudne ma zadanie do spełnienia. W środowisku, gdzie zaledwie 40% ludności myśli po polsku, prowadzenie teatru polskiego o odpowiednim repertuarze jest istotnie nielatywne.

Publiczność teatralna grodzieńska rozpadła się na dwie kategorie. Pierwsza to nieliczny stosunkowo odłam ludzi o wyrobionym smaku artystycznym, Polacy intelektualnie górujący ponad przeciętność, obywateli masy polskiej i ewentualnie inteligencji. Dla tych właśnie Osterwa prowadził swą „Redutę” ale ci nie mogli, rzecz prosta, wypełnić dużej (800 miejsc) sali teatralnej przez kilka bodaj wieczorów. Stąd wieczne pustki w „Reducie”.

Drugi odłam to inteligencja żydowska, słabo rozumiejąca zwroty literackiego języka polskiego, mieszczaństwo i półinteligencja, dla których umysłowość poziom artystyczny „Reduty” był zgoła niedostępny. Ten rodzaj widzów nie mógł popierać „Reduty”, bo jej nie rozumiał. To też trudno było być zaskoczonym likwidacją „Reduty”.

Z niedzielniością oczekiwałem pierwszego programu Teatru Miejskiego pod dyktando Bronisława Skąpskiego. Przystąpił on do organizacji zespołu w warunkach niezmierznie trudnych. Część publiczności teatralnej, wychowana na wzorach „Reduty”, stawia wymagania niezmierznie wysokie. Opinia tej części społeczeństwa może być jedynie miarodajną. Jednakże repertuar należało dostosować do wymagań liczniejszej części społeczeństwa grodzieńskiego, wystawę i poziom gry do wymagań mniej-

Próbowała już Pani kawę „Enrilo”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „Enrilo” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enrilo” polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „Enrilo” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie.

Za znakomitą jakością ręczą wyłączni wytwórcy

Henryka Francka Synowie S. A., Skawina-Kraków.

Śledztwo w sprawie mordu przy ul. Betlejemskiej Piekarskiego na ukończeniu. Grozi mu kara śmierci.

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma w dniu 30 września b. r. popełniona została przy ulicy Betlejemskiej Nr. 64 ohydna zbrodnia. Były przodownik policji państwowej Bolesław Piekarski, który w swoim czasie zabił przemytnika, mścąc się na nim za zadunucjowanie go przed władzami, jako łapownika, zamordował swą żonę przez uderzenie tętem żelazem w głowę a później przez powieszenie. Morderca został aresztowany w kilka godzin po wykonaniu zbrodni. Początkowo nie przyznawał się do winy. Wzięty jednak w ogień krzyżowych pytań zeznał, że zabił żonę za to, że zdradziła ona przed policją adres „ma-

liny”, w której on ukrywał się przed ścigającą go za różnego rodzaju zbrodnię policją.

Jak się obecnie dowiadujemy śledztwo w sprawie Piekarskiego jest już na ukończeniu i najdalej końca b. tygodnia odnośnie władze przystąpią do opracowania aktu oskarżenia.

Morderca stanie przed sądem zwykłym i odpowiadać będzie z art. 455 K. K. który przewiduje bezterminowe c. więzienie, lub od 10—15 lat więzienia. Nie wykluczone jest, że w stosunku do mordercy zastosowany zostanie art. 15 przepisów przechodniczych a w tym wypadku groziłaby mu kara śmierci.

Proces odbędzie się najdalej w początku listopada b. r.

Życie białoruskie.

Białoruski Teatr Ludowy.

W okresie letnim roku bieżącego Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury w Wilnie zorganizował Białoruski Teatr Objazdowy. Teatr ten pod kierownictwem p. Jacyny, dokonał w przeciągu 2 1/2 miesięcy trwającego objazdu ogółem 36 przedstawień na prowincji. W tej liczbie w Smorgoniach — 1 przedstawienie, Żodziszkach — 1, Lebiedziewie — 3, Mołodeczynie — 1, Krasnem — 2, Wysznie — 3, Wołozynie — 3, Iwju — 3, Mołczadzu — 4, Baranowiczach — 2, Lachowiczach — 1, Niedzwiedziczach — 2, Hajninie — 1, Horodzieju — 2, Kraty Biełeh — 1, Rubieżewiczach — 4 i w lwiehu — 2.

6-go b.m. zespół wrócił do Wilna w celu wypoczynku, oraz dla dokompletowania go nowymi siłami aktorskimi, jak również dla przygotowania kilku nowych sztuk, które wzbogaciłyby szczerzy repertuar dotychczasowy. Po wyreżyserowaniu tych nowych utworów pod wodzą nowozaangażowanego artysty zawodowego Białoruski Teatr Ludowy wyrusza na nowy objazd prowincji, zamierzając dotrzeć do tych zwłaszcza miejscowości, które zostały pominięte przy pierwszym objeździe (Grodzieńszczyzna).

Zorganizowanie białoruskiego teatru objazdowego, należy uważać za poważny sukces Instytutu, bowiem, mimo, że idea takiego teatru od kilku już lat stanowiła *pium desiderium* społeczeństwa białoruskiego w Wilnie, jednakże, wobec piętrzących się trudności, pozostawała ona do ostatniego czasu przeważnie w dziedzinie nieziszczalnych projektów, zaś dotychczasowe próby jej realizacji kończyły się zazwyczaj, z braku środków, na 2—3 przedstawieniach.

K. Smreczyński.

Hasło Olimpijskie.

„Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli tężyzny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.”

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecna, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowiowi mocarstwowemu i odwiecznej kulturze. Obowiązkiem reszty sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmożoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowanie te moralnie i materialnie poprzeć.

Polski Komitet Olimpijski.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Koszule męskie własnej pracowni, **obuwie** damskie i męskie wyrobionej dobroci. **Krawaty!** **Czapki!** **Kapelusze!** artykuły **welne** damskie i męskie 5413-a poleca w wielkim wyborze **JAN WOKULSKI i S-ka, Wielka 9.**

PSZCZELNY

miód jadalny I-a

gwarantowany, czysty, prawdziwy, tegoroczny, w nowych puszkach blaszanych

kg. 5 — zł. 13.50
kg. 10 — zł. 25.50

franko miejsce przeznaczenia brutto za netto, za zaliczką dostarcza firma

Jakob Schleiter i Ojzsz Fischer
BRODY, (Małopolska). 5247-f

Sroda
5
październDziś: Placyda M.
Jutro: Brunona W.
Wschód słońca—g. 5 m. 36
Zachód — g. 17 m. 18

OSOBISTE.

— Powrót p. wojewody z Warszawy. W dniu 4 października br. powrócił z Warszawy wojewoda wileński p. Władysław Raczewicz, a w dniu 5 bm. objął z powrotem urządowanie.

— Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki, wyjechał na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych. Obowiązki prezesa Izby pełnił zastępca p. Adolf Zongolowicz, naczelnik Wydziału Akcyz i Monopoli Państwowych.

— Wyjazd prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej. W dniu 6 bm. prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski wyjeżdża z Wilna celem przeprowadzenia lustracji szlaku wazkotorówki na linii Druja — Duksty. (s)

MIEJSKA.

— Sprawa długoterminowej pożyczki na dobrej drodze. Dowiadujemy się, iż sprawa wszczęta przez Magistrat staraj o utrzymanie długoterminowej pożyczki, przeznaczanej na zatrudnienie bezrobotnych jest już na dobrej drodze i po załatwieniu niezbędnych jeszcze formalności zostanie ona przekazana do dyspozycji Magistratu.

— Z posiedzenia Komisji Gospodarczej. W poniedziałek 3 b. m. odbyło się w gmachu Magistratu m. Wilna posiedzenie miejskiej Komisji Gospodarczej, na której rozpatrywano dla sprawy nadania jednej z ulic nazwy „ulicy imienia Hirsza Lekiera”. Komisja zdecydowała nazwę tę nadać ulicy Skłodowej. Opinia Komisji Gospodarczej wpłynęła celem zaakceptowania na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. (s)

— Posiedzenie Komisji Technicznej. We czwartek 6 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w gmachu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. Na porządku dziennym: 1) omówienie sprawy przygotowania ulic dla zaprowadzenia nowoczesnych bruków, 2) sprawa kwalifikacji pracowników technicznych, 3) wytyczne do sporządzenia budżetu na rok 1928/29, 4) wolne wnioski. (s)

— W sprawie rozbudowy miasta. Jak nas informują, w połowie b. m. przybywają do Wilna celem przeprowadzenia ośrodków pertraktacji przedstawiciele angielskiego konsorcjum, które zamierza przeprowadzić akcję rozbudowy miasta. (s)

— Najbliższe roboty kanalizacyjne. Po zakończeniu prowadzonych obecnie robót kanalizacyjnych na ul. Mickiewicza—Magistrat zamierza wsząć roboty na ulicy Tatarskiej i Garbarskiej. (s)

— Kursy dla pracowników Sekcji Finansowej. Wobec powrotu profesorów Uniwersytetu S. B.—Magistrat m. Wilna zamierza zorganizować kursy dla pracowników Sekcji Finansowej celem uzupełnienia wiadomości z dziedziny ekonomii politycznej i skarbowości. (s)

— W sprawie wykorzystania gmachu teatru na Pohulance. W lokalu Magistratu m. Wilna o godz. 8-ej wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się publiczne posiedzenie prezydium Magistratu łącznie z przedstawicielami Reduty oraz ze współludźmi prasy celem ostatecznego rozstrzygnięcia losów teatru na Pohulance. Posiedzenie to otwarte będzie również i dla publiczności. (s)

— Wizyta przedstawicieli „Echa”. W dniu wczorajszym delegacja bawiącego obecnie w Wilnie chóru Wielkopolskiego „Echo” w osobach: sekretarza Towarzystwa chóru „Echo” p. Kazimierza Skórskiego, d-ra Surzyńskiego, radnego m. Poznania i prezesa Towarzystwa Filharmonji „Echa” p. Władysława Raczewskiego—złożyła wizytę reprezentantom naszego miasta. (s)

— Przepisność na terenie Wilna w ciągu ubiegłego miesiąca. Poszczególne komisaryaty Policji Państwowej na m. Wilno w ciągu miesiąca września za rozmaitego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych sporządziły 1541 protokółów, z których na uwagę zasługują przekroczenia przepisów sanitarnych w ilości 410; alkoholowych—307. Na dorożkarzy sporządzono 167 protokółów; na szoferów—98; za tamowanie ruchu pieszego—70; za uprawianie spekulacji—20; za uprawianie nierządu—11; za niele-

galne przebywanie w strefie nadgranicznej—2. Poza to rozmaitego rodzaju inne przekroczenia zanotowano w ilości 111. Razem jak wzmiankowaliśmy wyżej sporządzono 1541 protokółów karnych.

— Przedstawiciele „Echa” u p. wojewody. W dniu 5 b. m. pan wojewoda wileński przyjął przedstawicieli chóru męskiego „Echo” w Poznaniu prof. Władysława Raczewskiego, dr. Leona Suszyńskiego i pana Kazimierza Skórskiego.

SAMORZĄDOWA.

— Uchwały Sejmiku pow. wil.-trockiego. Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku powiatu wileńsko-trockiego rozpatrywano sprawę podwyższenia opłat drogowych na rok 1927 i zostało uchwalono podniesienie norm tych opłat do gr. 45 zamiast gr. 22 od 1 ha gruntów uprawnych. W związku z tem został opracowany i przyjęty odpowiedni statut o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

— Omawiano ponadto kwestię uruchomienia punktów felcersko-weterynaryjnych w niektórych gminach i uchwalono przysiąc z potrzebą pomocą finansową przy angażowaniu felcerów weterynaryjnych dla ustanowienia punktów tym gminom, które tego żądają.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie budzą wyroby taktiki miejscowe na szerszych rynkach i wystawach Sejmik upoważnił Wydział Powiatowy do szczegółowego zbadania sprawy uruchomienia kursów taktiki w powiecie oraz ewentualnego wydatnego poparcia ośrodkowej inicjatywy.

SANITARNA

— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w przeciągu ubiegłego tygodnia t. j. za czas od 26 września do 1 b. m. zanotowała następującą ilość zakażeń na choroby zakaźne: tyfus brzuszy—8; płonica—29; błonica—1; krztusiec—1; róża—1; gruźlica—3; grypa—2; sennica—2. Co razem stanowi 47 zakażeń na choroby zakaźne. (s)

Z KASY CHORYCH

— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna. Na posiedzeniach w dn. 30 IX. i 3-go b. m. załatwił między innymi następujące sprawy: przyjął do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego Zarządu, akceptując decyzję jego o zwiększeniu opłat za leczenie i utrzymanie chorych kasowych w Klinikach U. S. B.; wysłał komunikat p. o. dyrektora w sprawach zarządzeń władz Kasy; zatwierdził wniosek w sprawie czasowego zwiększenia godzin pracy lekarzy dentystów, pracujących w ambulatorium Kasy; wyasygnował niezbędny kredyt na rozszerzenie przychodni kasowej na Śnipliskach; zaakceptował wnioski Komisji Finansowo-Gospodarczej, dotyczące pociągnięcia pracowników do ubezpieczenia oraz nałożenia kar na pracodawców za przekroczenie art. 15 i 16 Ustawy; rozpatrzył wyniki konkursu na stanowisko dyrektora Kasy i powołał na to stanowisko dotychczasowego przewodniczącego Zarządu tejże Kasy p. Jana Gradowskiego. 5412—j

Z POCZTY.

— W agencji pocztowej Zamieszka k/Braślawa, pow. Braślaw z dniem 28 września br. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Godziny urzędowe w katedrze „L”.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Mi. Akademickiej U. S. B. w Wilnie poleca szereg wykwalifikowanych korepetytorów w zakresie szkoły średniej ze wszystkich przedmiotów, jak też innych pracowników biurowych. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akad. U. S. B. ul. Wielka 24, lub telefonicznie Nr. 7—70.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Żydzi organizują pomoc powodziom. Jak dowiadujemy się, rabbin Fryd zwrócił się do wszystkich rabinów województwa wileńskiego, z prośbą zorganizowania akcji na rzecz ofiar, dotkniętych ostatnio klęską powodzi w Małopolsce Wschodniej. (s)

— Koncesja na teatr żydowski w Wilnie. Władze wojewódzkie

udzieliły p. Naumowi Lipowskiemu koncesję na prowadzenie w sezonie teatralnym 1927/28 ludowego teatru żydowskiego w Wilnie.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 7 października 1927 r. (piątek) o g. 8 (ósmej) wieczorem odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie 37 zebranie Członków Koła z następującymi referatami:

- 1) p. Michał Brensztejn: Biblioteka Nowogrodzka 1860—1864 r.;
 - 2) p. dyr. Stefan Rygiel: Kronika ostatnich wydarzeń bibliotecznych.
- Goście mile widziani.
- „Centralna Biblioteka Pedagogiczna Kuratorium Wileńskiego (ulica Wolana 10, I piętro). We czwartek dnia 6 października, o godz. 8-ej odbędzie się odczyt:
- 1) p. [kurator, dr. A. Ryniewicz—Słowo wstępne,
 - 2) p. naczelnik, St. Pogorzelski—Nowy ustrój szkół w Rzpl. Polskiej,
 - 3) p. dr. Z. Fedorowicz—Wychowawczy wpływ klasy na jednostkę.
- Wstęp dla czytelników Centralnej B—ki Pedagogicznej bezpłatny. Goście mile widziani.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Złote wesele. Z racji złotego wesela znanych szerszemu ogółowi wileńskich Janostwa Umastowskich, zamieszkujących w Wilnie przy ul. Warszawskiej zaulek Nr 34 odbędzie się dnia 8 października o godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele Ostrobramskim.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś „Niech żyje miłość” komedia F. Gaudery.

— Reduta na Pohulance. Dziś dnia 5 października o godz. 17-ej zespół „Echa” poznańskiego, który przedstawił się społeczeństwu wileńskiemu na wczorajszym koncercie wieczorowym—powtórzy ten koncert dla młodzieży szkolnej i wojska. Spiewacy poznający w programie mają utwory kompozytorów polskich, jak Lochman, Nowowiejski, Walowski, Żeleński i inni, których wykonanie przez zespół „Echa” wydatnie wysoki walory artystyczne tych utworów, dostarczając miłośnikom piękni prawdziwie wzniosłe chwile i pozosta-

wią napewno na długi czas niezapomniane wrażenie. Zniżone ceny powinny być zachętą dla tych miłośników piękni, którzy w dniu wczorajszym zaniechali przybycia na koncert.

Bilety w cenie od 15 gr. do 1 zł. 50 gr. sprzedaje do godz. 13-ej biuro „Orbis”, od godz. 13-ej kasa Teatru.

Radjo.

ŚRODA 5 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnał czasu. Komunikaty. Nadprogram.
- 15.00. Komunikaty. Nadprogram.
- 16.00. Odczyt p. t. „Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony kraju” wygł. dr. Martynowicz. (Odczyt organizowany staraniem tow. obrony przeciwdziałowej).
- 16.25. Nadprogram. Komunikaty.
- 16.40. Odczyt p. t. „Bogata Kalifornia i budząca się Polska”.
- 17.05. Komunikaty P. A. T.
- 17.20. „Skrytka pocztowa”.
- 17.45. Audycja dla dzieci. (O małych, Holendrach).
- 18.15. Koncert popołudniowy.
- 19.00. Komunikat rolniczy.
- 19.15. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Ławicki i komunikat Tow. Zach. Hodowli Konii.
- 19.35. Odczyt p. t. „Przyspieszenie dojrzewania owoców, kwitnienia kwiatów i kiełkowania nasion”.
- 20.30. Koncert wieczorny. (w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim). Transmisja z Krakowa.
- 22.00. Komunikaty. Sygnał czasu. Nadprogram.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Na wileńskim bruku.

— Pobicie. Przy rogu ul. Lwowskiej i Bołtujskiej na Roberta i Kazimierza Stabkowskich zam. przy ul. Lwowskiej 14, napadło 2 osobników, którzy poturbowali Stabkowskich. W komisariacie P. P. Stabkowscy zameldowali, że podczas tego napadu zgineło im 3000 zł. wraz z portfelem.

— Pedrutek. W bramie domu nr. 4 przy ul. Kalwaryjskiej, znaleziono podzutek pici męskiej, w wieku około 5 miesięcy, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Kradzieże. Marta Nowicka zam. przy ul. M. Pohulanka 1, zameldowała policji o kradzieży z mieszkania różnych rzeczy, wart. 500 zł.

Rozmaitości.

Samobójcze qui-pro-quo.

Amerikanin pewien przegrzany co wieczór, jak opisuje „Comodia”, znaczne sumy w kasynie, znanej na Riwierze miejscowości. Przed kilku dniami sięgnął on do pugłaresu, by wyjąć nowy zapas gotówki, lecz spostrzegł, iż w rękach od infirmerji, gdzie przemocą kazano mu zażyć sporą dawkę ipekli. Dopiero

Sensacje niepolityczne.

Cudowne źródło w Rumunji.

Wypadki w Könnersreuth wywołały w całym świecie formalną epidemię cudów. Codziennie prawie z jakiejś innej okolicy nadchodzi doniesienie o cudownym zjawisku.

W pobliżu Buzeu, rumuńskiego miasta, leżącego na linii kolejowej Bukareszt—Jassy, w oddaleniu tylko trzech godzin jazdy koleją do stolicy, znajduje się wieś Semeen. Przed kilku tygodniami odkryto tam cudowne źródło, z którym łączy się legenda. Pewnej nocy niewiadomo chłopiec ze wsi Semeen miał sen, że gdy przemije swoje oczy wodą ze źródła w lesie koło Semeen, to wzrok odzyska. Chłopiec opowiedział o tym śnie swoim i ci poprowadzili go odrazu do źródła. I oto po przemyciu trzykrotnem oczu wodą źródłaną, chłopiec odzyskał wzrok.

Wiadomość o cudownym uzdrowieniu rozeszła się z błyskawiczną szybkością. Ze wszystkich stron dążyli chorzy, niewidomi, chromi do Semeen, które wkrótce uzyskało sławę rumuńskiego Lourdes. Ze stacji kolejowej do wsi otwarto ruch autobusowy. Biedacy, nie mogący sobie pozwolić na taki luksus, idą piechotą. Chromi, sparaliżowani, którzy nie mogą się poruszać, jadą na wozach zaprzężonych w woły, ludzie bogaci przybywają własnymi samochodami.

Wokół cudownego źródła gromadzą się nieprzeliczone tłumy ludzi. Widzi się tam przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Kalecy, epileptycy, ślepy, chromi, cisną się do cudownej wody. Na wozach i pod rozbitymi namiotami leżą chorzy, wydając żałosne jęki. Z gór wieje chłodny wiatr, prócz tego od pewnego czasu padają nieustanne deszcze, które ziemię wokół cudownego źródła zamieniły w bagnisko, ale tych ludzi, żądnych uzdrowienia, nie zniechę-

ca to. Czekają wytrwale, aż przyjdzie na nich kolej zaczerpnięcia leczącej wody.

Władze rumuńskie odnoszą się do tych wypadków z pewną życzliwością. Prefekt z Buzeu—Nostar oświadczył sprawozdawcy „Universala”, że stoi tutaj w obliczu interesującego mistycznego fenomenu, i że nie zamierza zupełnie przeciwstawić się wierze mas ludowych w cudowne własności źródła. Byłoby to rzeczą bezcelową, a zarazem niebezpieczną. Połecił on tylko żandarmerii uregulować ruch przy źródle i zarządził, aby wodę czerpano specjalnymi, zupełnie czystymi naczyniami.

Również duchowieństwo rumuńskie zajmuje w stosunku do fenomenu w Semeen, stanowisko życzliwego wyczekiwania.

Komendant żandarmerji z Buzeu, kapitan Metescu, złożył w prefekturze powiatowej sprawozdanie, wykazujące, że istotnie zanotowano urzędowo i stwierdzono lekarsko cały szereg uzdrowień.

I tak 25-letni Jan Heltca, z Oradca-Mare odzyskał wzrok, pomimo, że od 20 lat był ślepy. Najślynniejsi okuliści paryscy nie mogli mu dotychczas dopomóc. Następnie Elena Grigore po wykapaniu się w źródle, została uzdrowiona z epilepsji. Miała ona dawniej trzy do czterech ataków epileptycznych dziennie. a od czasu cudownego uzdrowienia ataki nie powtarzają się u niej.

Kupiec Wasili Christodorescu z Caldaresti, który przez 7 lat był kompletnie sparaliżowany, może znowu chodzić i mówić. Pewien mnich, który uległ nerwowemu szokowi, został kompletnie uleczony.

Sceptycy twierdzą, że cuda te dają się wytłumaczyć autosugestią, i że nie zostały one dokładnie naukowo zbadane.

później sprowadzony tłumacz wyjaśnił, że samobójca—Amerikanin okazał się prawdziwym miliardierem, o którego nawet przegrane nie mają żadnego znaczenia, pigulka zaś tajemnicza była lekarstwem na chroniczny nieżyt żołądka.

Kino-Teatr

„HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Krzyk 100.000 niewinnych ofiar!

Największa sensacja sezonu! Poraz 1-szy w Wilnie.

„Krzyżowa droga białych niewolnic”

Miedzynar. szajka handl. żywym towarem. Arcysensac. film, o którym będzie mówić całe Wilno. Udział biorą: Mary Kid, Very Engels, Mia Pankau i genialny Klej-Rogge (bohater D-ra Mabuse). Film ten powinna widzieć każda kobieta, każda matka, każdy ojciec. Wstrząsające sceny. Niebywałe napięcie sensac.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

usuwiają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

usuwiają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Poszukuje się lokalu

składającego się z 4 pokoi i kuchni, o przybliżonej powierzchni użytkowej 90 mtr.2 przy ulicy Kalwaryjskiej w okolicy ul. Lwowskiej—na pomieszczenie urzędu pocztowego. Oferty wraz z szkicem lokalu należy nadesłać pod adresem Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy ul. Sadowej Nr. 25. 5410-e

PREZES: Ciemnołosei.

KONKURS.

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza niniejszym konkurs: 1) na dostawę około 800 tonn węgla górnośląskiego grubego i kostki z dostawą na miejsce i 2) 1400 m³ drzewa opałowego twardego gatunku i 300 m³ drzewa opałowego sosnowego z dostawą na miejsce, które zgodnie z przepisami zostaną nabyte w drodze licytacji ofertowej.

Oferty nadsyłać należy do Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października r. b. włącznie. Wadium w wysokości 5% sumy ofertowej złożony należy w Kwesturze Uniwersytetu Stefana Batorego. Rektorat zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta bez względu na wysokość zaofiarowanych cen. 5411/1620/VI

KOMPLETY MATURALNE

dla dorosłych otwiera grono pedagogów.

KOMPLETY MATURALNE czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i sobót od godz. 6.30 do 9.20.

Opłata 30 zł. miesięcznie.

KOMPLET POLONISTYCZNY (gram., stylizm, poetyka, analiza utworów, historia literat. etc.) — 15 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia od 6 do 7 wiecz. ul. Żalwańska Nr 1 (parter).

Przyjmuje się reflektantów poważnych.

5383-e Kierownictwo.

Turbiny wodne systemu „Francisa”

kompletne urządzenie młynów i kaskarni.

plany, projekta, kalkulacje na dogodnych ulgowych warunkach.

Fabryczny skład maszyn młyńskich krajowych.

Reprezentacja firm zagranicznych.

Lokomobile i motory i instalacja światła elektrycznego. Reprezentant ST. STOBERSKI, WILNO, Mickiewicza 9, tel. 12-75. 5240-a

Czy zapisałeś się na członka

L. O. P. P.?

INTERNAT

Słóstr Misjonsrek św. Rodziny dla pa-nienek kształcących się w zakładach naukowych, a także PRZEDSZKOLE dla dzieci od lat 4. Róg Wielkiej i Szwarcowego 15, m. 1. Warunki do omówienia na miejscu codziennie od godz. 9 rano do 6 wiecz. 5365-e-4

I-NO WYDAWNICZE „POGOŃ”

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. ŚW. IONACEGO 5, WILNO.

Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILTY, PLAKATY, DUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Pieniądze

w każdej sumie lokujemy na oprocentowanie.

Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 5408-h

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781

Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 5374

„Optyk-Rubio” Najstarsze i najlepsze w kraju zał. w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telefon 10-56. 5-1236

Poszukuje Popierajcie

spółników do dobrego interesu. Adm. „Kur.Wil.”, Jagiellońska 3 pod W. A. 5414-e

2 fortepiany lub pianina kupię w prowincji; krzyżowe i prostoramiennie, choćby zniszczone. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Dy-balski” do Adm. „Kurje-ra Wileńskiego”. 5407-e

Dom H. K. ZACHE-TA, Gdańska 6, I piętro, tel. 9-05. 5409-h

Dozorca potrzebny od zaraz do wszelkich czynności domowych. Zgłaszać się: Antokol, Senatorska 15 do właśc. domu. 5400-e